

Sygn. akt V Ca 1254/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

|                 |                            |
|-----------------|----------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Zbigniew Podedworny |
|-----------------|----------------------------|

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2019 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. F. (1) i M. F.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od pkt 1 i 3 wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 22 października 2018 r., sygn. akt II C 3500/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt I kwotę 4 986,05 (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt sześć złotych pięć groszy) obniża do kwoty 2 905,87 zł (dwa tysiące dziewięćset pięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy); w pkt III zasądza od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz J. F. (1) i M. F. kwotę 676,86 zł (sześćset siedemdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od J. F. (1) i M. F. na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 488,04 (czteryście osiemdziesiąt osiem złotych cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

**Sygn. akt V Ca 1254/19**

## UZASADNIENIE

Powodowie J. F. (2) oraz M. F. pozwem z dnia 5 kwietnia 2018 roku, wnieśli o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty w wysokości 4.986,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot: 2.080,18 zł od dnia 1 czerwca 2011 roku, 822,11 zł od dnia 5 czerwca 2014 roku, 2.083,76 zł od dnia 19 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 lipca 2018 roku pełnomocnik pozwanej spółki wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 22 października 2018 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił zasądził od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz J. F. (2) oraz M. F. solidarnie kwotę 4986,05 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 marca 2018 r. do dnia zapłaty (I.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (II.), oraz zasądził od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz J. F. (2) oraz M. F. solidarnie kwotę 1167 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (III.).**

Z powyższym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodził się pozwany bank, który wywodząc apelację zaskarżył je w części uwzględniającej powództwo i w pierwszej kolejności zarzucił mu naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 299 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powódki w sytuacji, gdy dowód ten nie zmierzał do przedłużenia postępowania i miał istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ za jego pośrednictwem możliwe było wykazanie, że powodowie byli świadomi obowiązku posiadania wkładu własnego, zostali dostatecznie poinformowani o instytucji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, mieli wpływ na ostateczny kształt zawartej umowy, która podlegała negocjacom oraz że dobrowolnie i świadomie zdecydowali się na skorzystanie z ww. formy zabezpieczenia kredytu celem uzyskania wyższej kwoty kredytu, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. przez jego wadliwe zastosowanie;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne twierdzeń powodów o obowiązkowym charakterze ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz nienegocjacyjnym charakterze umowy kredytu poprzez przypisanie zeznaniom powoda waloru spójnych, logicznych i zgodnych z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, podczas gdy pozostają one w sprzeczności z treścią decyzji kredytowej oraz umowy kredytowej, w której ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi jeden z możliwych sposobów zabezpieczenia kredytu, zaś bierność powoda polegająca na braku zaproponowania innego zabezpieczenia kredytu jest świadectwem tego, że powód nie był w ogóle zainteresowany negocjowaniem kwestionowanego w pozwie postanowienia umowy;

3. art. 233 § 1 k.p.c.:

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy o kredyt nie zawierało dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy w jaki sposób będą się kształtowały koszty ubezpieczenia i jak długo będą zobowiązani do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem;

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca, mimo że podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek o udzielenie kredytu, w którym powodowie określili swoje preferencje co do warunków umowy, a zatem treść umowy została sformułowana w oparciu o indywidualne potrzeby kredytobiorców i wyłącznie na ich użytek;

- poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w zakresie oceny, czy powodowie mieli rzeczywisty wpływ na postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy o kredyt, dotyczące obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna oraz naruszała zasadę równorzędności stron stosunku obligacyjnego, podczas gdy ustanowienie tej formy zabezpieczenia pozwalało kredytobiorcy na uzyskanie kredytu we

wnioskowanej wysokości pomimo nieposiadania wymaganych przez bank środków własnych, w konsekwencji uznać należy, iż zapewniony mu został dostęp do pieniądza, którym nie dysponował, a który pozwolił mu na zrealizowanie celu mieszkaniowego;

4. art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 479<sup>36</sup> k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż skoro zostały wpisane do rejestru o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. pod numerem 6068 klauzula podobna do kwestionowanej klauzuli z § 3 ust. 3 umowy kredytu, to prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., o sygn. akt XVII AmC 2600/11 odnosi skutek wobec powodów, podczas gdy wpis spornej klauzuli do rejestru nie skutkuje rozszerzoną prawomocnością tego wyroku wobec kredytobiorców, w związku z czym brak jest podstaw do uznania spornego postanowienia umowy za klauzulę niedozwoloną;

5. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez skonstruowanie uzasadnienia wyroku w sposób niepoddający się kontroli instancyjnej, ponieważ brak wskazania w jego uzasadnieniu podstawy prawnej zwrotu świadczenia powodów oraz jej wpływu na treść wyroku z ograniczeniem się jedynie do wskazania, że przedmiotowe postanowienie umowy stanowi postanowienie niedozwolone na podstawie art. 3851 k.c., świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, w następstwie których to kardynalnych wadliwości towarzyszących sporządzeniu wyroku niemożliwe jest prześledzenie motywów jakimi kierował się Sąd I instancji uznając powództwo za udowodnione, poza zreferowaniem treści orzeczeń innych sądów.

W drugiej kolejności apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.

1. art. 367 § 1 k.c. w zw. art. 369 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że powodowie są wierzycielami solidarnymi pozwanego, podczas gdy solidarność ta nie wynika z ustawy ani czynności prawnej;

2. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy stroną powodową a pozwanym bankiem, nie zostało uzgodnione indywidualnie z powodami, kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów, co zdaniem pozwanego banku nie zachodzi albowiem klauzula ta ani nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesów strony powodowej;

3. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. w z art. 221 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;

4. art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy jest rażąco naruszającym ich interesy jako konsumentów oraz jest sprzeczne z dobrymi obyczajami,

5. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu świadczeń powodów, natomiast gdyby Sąd zastosował wskazane przepisy powinien uznać, że świadczenia powodów były należne pozwanemu i nie podlegają zwrotowi.

6. art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa, podczas gdy powodowie nie wykazali, aby złożyli zastrzeżenie zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia, ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia, co w konsekwencji włącza po stronie powodowej możliwość żądania zwrotu kwot dochodzonych pozwem;

7. art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodom kredytu hipotecznego bez wniesienia przez nich wymaganego wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącej tzw. niski wkład

własny, poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

Ponadto w zakresie kosztów procesu apelujący zarzucił naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 100 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, przejawiającej się brakiem stosunkowego rozdzielnia kosztów pomiędzy strony procesu stosowanie do stopnia uwzględnienia żądań strony powodowej.

Wobec powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania I-instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (pkt III sentencji wyroku); oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja w części podlegała uwzględnieniu jako uzasadniona albowiem postawionym zarzutom naruszenia prawa materialnego w zakresie pobranej pierwszej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu nie można odmówić słuszności.

W pierwszej kolejności należy jednak wskazać, iż Sąd II instancji podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, jako prawidłowo wywiedzione ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy jako sąd meriti na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. dokonał częściowo odmiennej oceny prawnej dochodzonego roszczenia w zakresie pobranej pierwszej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu uznając, iż w zakresie jej pobrania postanowienia umowy nie naruszają normy art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. Sąd I instancji wskazywał przede wszystkim na nieekwiwalentności świadczeń stron umowy oraz nieudzielenie powodom niezbędnych informacji odnośnie tego jak ubezpieczenie niskiego wkładu miało funkcjonować, a w szczególności jak miało wpływać na sytuację powodów w ramach zawartej umowy kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego omawiany zapis dotyczący obowiązku zapłaty pierwszej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu jest jasny, klarowny, czytelny i wynika wprost z umowy. Konieczna do uiszczenia składka została wskazana kwotowo w umowie. Kwota ta została jasno sprecyzowana, nie opiera się o żadne przeliczniki, wskaźniki a jej ustalenie nie wymaga żadnej dodatkowej arytmetyki. Jest to jasna, konkretnie określona kwota – znana w chwili popisania umowy. Na takie warunki strony się zgodziły i w ocenie Sądu Okręgowego, zapisy te nie godzą w stronę powodową. Sąd II instancji nie zgadza się również, aby doszło do naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń. Sąd Rejonowy uznał, że sam fakt otrzymania kredytu bez posiadania wymaganego wkładu własnego nie równoważy pozycji stron umowy w tym zakresie. Sąd Okręgowy nie zgadza się z tym poglądem, bowiem niewątpliwie korzyścią powoda było otrzymanie kredytu w wyżej wysokości, niż wynikałoby to wprost z jego zdolności kredytowej. Tak udzielony kredyt wymagał ubezpieczenia. Było to zabezpieczenie dodatkowe, jednocześnie obowiązujące jedynie do czasu spadku zadłużenia do poziomu poniżej braku wkładu własnego. To powód zdecydował się na zaciągnięcie kredytu w takiej a nie winnej wysokości. W zamian za to miał zapłacić składkę, której wysokość została określona wprost w chwili zawarcia umowy.

Ustalenia te zostały wprost potwierdzone przez powoda M. F., który przesłuchany w charakterze strony zeznał wprost, iż został poinformowany, że z uwagi na brak środków i kredytowanie 100 % wartości nieruchomości zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było obowiązkowe. Wskazał również że otrzymał informację, skąd kwota się wzięła i jak została wyliczona (nagranie protokołu rozprawy z dnia 8 października 2018 r. – k. 137).

Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego zasada równości stron i ekwiwalentności świadczeń nie została naruszona, a zatem nie można uznać, aby analizowane zapisy miały charakter abuzywny. A jeśli tak to powód nie może aktualnie domagać się zwrotu pobranej od niego pierwszej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Z powyższych względów zaskarżony wyrok podlegał zmianie poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 2083,76 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja była niezasadna i została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy podzieli bowiem w zdecydowanej części ocenę prawną Sądu pierwszej instancji co do abuzywności postanowień umownych umożliwiających pobranie pozwanemu kolejnych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu uznając zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego w postaci art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. za pozbawione podstaw.

Zdaniem Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 231 § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie strona pozwana twierdziła, że postanowienia umowy kredytowej dotyczące nałożenia na powoda obowiązku zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie stanowiły tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powoda o treści tych postanowień na poszczególnych etapach procedury udzielenia kredytu. Nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, o czym mowa w dalszej części rozważań.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego wyroku zawarł szczegółową analizę kwestionowanych przez powoda zapisów umowy pod kątem ich abuzywności w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. Zgodnie z niniejszym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z przeprowadzonym przez Sąd Rejonowy wywodem prawnym, co do obowiązku uiszczenia przez powoda następnych składek ubezpieczenia niskiego wkładu. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji również w zakresie wszystkich pozostałych rozważań dotyczących abuzywności postanowień umowy kredytowej związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu w zakresie składki drugiej i trzeciej. Analizowane postanowienie umowy kredytowej nie dotyczy świadczeń głównych stron, ponieważ za takie nie można uznać dodatkowych form zabezpieczenia spłat kredytu w postaci zawarcia umów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bowiem pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umów (*essentialia negotii*) i winno być w każdym wypadku interpretowane ściśle. Z tego względu należało uznać za niezasadne zarzuty dotyczące naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 110 ustawy Prawo Bankowe oraz art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 110 ustawy Prawo Bankowe w zw. z art. 93 ustawy Prawo Bankowe.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż kwestionowane postanowienia umowy kredytowej dotyczące obowiązku zapłaty drugiej i trzeciej składki ubezpieczenia nie zostały ustalone z powodem indywidualnie. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło bowiem wypełnienie i złożenie wniosków kredytowych sporządzonych na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny, który nie podlegał negocjacji, ani zmianom. Ponadto powodowi nie została udzielona informacja o treści stosunku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a w szczególności o treści ogólnych warunków ubezpieczenia umożliwiająca im uzyskanie wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną jako warunek zawarcia umowy kredytu.

Należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 4 to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego postanowienia umowy i wiedział o jego kosztach

i konsekwencjach. W świetle materiału dowodowego sprawy nie budzi wątpliwości pozwany bank nie wykazał, że informował powoda w sposób wyczerpujący o tym, jak istotne obowiązki nakładało na niego sporne postanowienie oraz, że powód miał wpływ na jego kształt.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie analizę zarzutu naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. można ograniczyć do przesądzenia, czy analizowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, iż kwestionowana klauzula zawarta w umowie spełnia powyższą przesłankę abuzywności. Świadczy o tym przede wszystkim okoliczność, iż zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy, to powód miał pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej mógł on również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu. Oznacza to de facto, że tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności powyższe rażąco naruszają interes strony powodowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Powód bowiem ponosi koszty ubezpieczenia nie otrzymując przy tym żadnego świadczenia ekwiwalentnego. Oznacza to, że w sensie ekonomicznym bank przerzucił koszty zmniejszenia ryzyka prowadzenia swej działalności na swego klienta. Brak wiedzy klientów banku na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które pozwanemu przynosiło same korzyści, a powodowi jedynie obciążenie finansowe. Zdaniem Sądu Okręgowego już tylko te okoliczności przesądzają o naruszeniu dobrych obyczajów i rażącym naruszeniu interesów powoda. W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k. c. w zw. art. 385<sup>2</sup> § 1 k. c. jak również art. 6 k.p.c. należało uznać za niezasadny.

Przy badaniu przesłanki abuzywności nie miały znaczenia okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta z uwagi na treść wzorca, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywów jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta był rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

W związku z powyższym za chybione i zbędne należało uznać wywody uzasadnienia apelacji zmierzające do wykazania, że powód w chwili zawarcia umowy wiedział o treści kwestionowanych postanowień umowy oraz o ich skutkach prawnych.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd pierwszej instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powoda na rzecz pozwanego kwoty tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu (poza pierwszą składką) stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowień umów kredytowych (każdorazowo § 3 ust. 3) co do dalszych składek za klauzule abuzywne doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powoda kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powoda na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Z tych powodów za nieuzasadniony należało uznać również zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt. 1 k.c.

Przepisów ustawy - Prawo bankowe – w tym art. 70 ust. 1 i 2 i art. 93 ust. 1 nie można traktować jako swoistych immunitetów podmiotowych, wyłączających stosowanie przepisów kodeksu cywilnego, chroniących konsumentów w relacjach z przedsiębiorcami z tego względów również nie zasługiwały zarzut naruszenia tych przepisów nie zasługiwał na uwzględnienie.

W wyniku powyższych rozważań, jako że po zawarciu umowy kredytu do umowy wstąpiła również pozwana obniżeniu uległa kwota zasądzona solidarnie od pozwanego na rzecz powodów. Wysokość pierwszej składki wynikająca z umowy wynosiła 2083,76 zł (umowa z dnia 16 kwietnia 2008 r.) i o taką właśnie kwotę należało obniżyć zasądzoną na rzecz powodów kwotę.

Konsekwencją rozstrzygnięcia co do meritum jest zmiana orzeczenia co do kosztów. Zgodnie z art. 100 k.p.c. koszty postępowania należy stosunkowo rozdzielić. Powodowie ponieśli je w wysokości 1167 zł (opłata sądowa, koszty zastępstwa prawnego, opłata skarbową od pełnomocnictwa), pozwany zaś – w wysokości 917 zł (koszty zastępstwa prawnego, opłata skarbową). Powodowie wygrali sprawę w 58 %, powinni więc ponieść 42 % kosztów. Suma poniesionych przez nich kosztów wynosi 1167 zł, zaś 42 % od tej kwoty – 490,14 zł. Różnica pomiędzy kosztami realnie poniesionymi a w/w kwotą tj. 676,86 zł podlega zasądzeniu na rzecz powodów.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego. Z tego względu Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k. p. c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k. p. c. stosunkowo je rozdzielając.